

MORTAL, OSTATNI KRZYK prod. JONATAN

pomimo tych ran
zostanę tu bo dobrze mi
i nim przykryje piach
wyślę wam mój ostatni krzyk

pomimo tych ran
zostanę tu bo dobrze mi
i nim przykryje piach
wyślę wam mój ostatni krzyk

w grupie ludzi chcę być tłem
niech nie widzą mnie
cisza dla mnie jest jak tlen
potrzebuję jej
i chociaż wiem, że to moje życie jest jak sen
czasem trudno jest mi wstać żeby dalej biec
miałem skończyć tam gdzie Mixer
jak odejdę
dziesięć koła sold out w dobę
wreszcie uwierz we mnie
z Genzie dalej zbita pioną
w sercu mają miejsce
oni zawsze dla mnie byli, więc ja dla nich będę

nie ma tu spin
nie ma tu blizn
mordo nic nie znajdziesz
parę tych chwil to tylko film
zakłamałeś prawdę
ludzie mi piszą, że wszystko co robię
to robię to tylko by zarabiać forszę
robiłem to lata za darmo, więc typie na darmo podajesz tą plotkę dziś o mnie

pomimo tych ran
zostanę tu bo dobrze mi
i nim przykryje piach
wyślę wam mój ostatni krzyk

pomimo tych ran
zostanę tu bo dobrze mi
i nim przykryje piach
wyślę wam mój ostatni krzyk

jak mnie znasz już, to dopiero mnie poznajesz
jestem jak dwóch, ale bardziej jak dwie twarze
dualizm to znowu zbieram dwie wygrane
znowu robię rzut monetą, którą stronę Ci pokażę ja

on the top top, styl nie pik pik
gonią mnie kojoty, a ja w mig mig
nie dogoni nikt nikt
śliski, za plecami krzyki
żadne z nich mi bliski, więc dziś gubię ich jak wi-fi

dłoń dostałem wsparcia, co wróciła mnie do życia, pasja
w naszych żyłach i się każdy dalej trzyma
dziś, słyszę krzyk, wiele miast i tysiące twarzy
w masce nikt to bereal
flesza białe plamy

flesza białe plamy
i tysiące twarzy
flesza białe plamy

pomimo tych ran
zostanę tu bo dobrze mi
i nim przykryje piach
wyślę wam mój ostatni krzyk

pomimo tych ran
zostanę tu bo dobrze mi
i nim przykryje piach
wyślę wam mój ostatni krzyk